

Sygn. akt VIII C 13/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

przeciwko pozwanej E. E.

o zapłatę 6.061 zł

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. na rzecz pozwanej E. E. kwotę 1.217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 13/15

UZASADNIENIE

W dniu 30 stycznia 2014 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej E. E. w elektronicznym postępowaniu upominawczym, powództwo o zapłatę 6.061 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z umowy zlecenia restrukturyzacji zadłużenia nr LO/05/2012 roku zawartej w dniu 15 lutego 2012 roku pomiędzy pozwaną a pierwotnym wierzycielem Grupą (...) Sp. z o.o. we W.. Przedmiotem umowy była organizacja przez spółkę Grupa (...) postępowania restrukturyzacyjnego dotyczącego zobowiązań pozwanej, objętych umową. Zgodnie z postanowieniami umowy, pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia za wykonaną usługę obliczonego na podstawie obowiązującego cennika w terminie 30 dni od daty zawarcia umowy oraz do poniesienia wszelkich kosztów związanych z koniecznością dochodzenia należnej spółce kwoty. W dniu 5 kwietnia 2013 roku pierwotny wierzyciel zawarł z (...) LTD z siedzibą na terenie Anglii i Walii umowę cesji, na mocy której nabywca przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanej z tytułu powyższej umowy, o czym pozwana została zawiadomiona pismem z dnia 5 kwietnia 2013 roku. W dniu 8 sierpnia 2013 roku została zawarta umowa przelewu wierzytelności, na podstawie której powód nabył wierzytelność wobec pozwanej z tytułu powyższej umowy. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się wynagrodzenia ustalone przez strony umowy, na podstawie cennika obowiązującego w dniu podpisania umowy zlecenia oraz koszty związane z dochodzeniem należnych spółce kwot z tytułu wykonania usługi. **(pozew k. 2-3)**

W dniu 14 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości, na skutek wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. **(nakaz zapłaty k. 5, sprzeciw k. 9-10, postanowienie k. 16)**

Następnie powód uzupełnił braki pozwu w terminie. **(pismo przygotowawcze k. 23)**

W sprzeciwie uzupełnionym zgodnie z wymogami postępowania uproszczonego pozwana podtrzymała pierwotne stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniosła, że powód nie wyjaśnił, co składa się na wartość przedmiotu sporu, nie wskazał także sposobu jej wyliczenia. W konsekwencji pozwana zakwestionowała zasadność dochodzonego roszczenia oraz jego wysokość. Podniosła, że pierwotny wierzyciel nie wykonał umowy zlecenia restrukturyzacji zadłużenia z dnia 16 lutego 2012 roku (...) stanowiącej podstawę roszczenia. **(sprzeciw k. 43-47)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Wskazał, że określone w umowie wynagrodzenie zostało wyliczone na podstawie cennika, proporcjonalnie do ilości zobowiązań objętych postępowaniem restrukturyzacyjnym, wykonanych w ramach tego postępowania projektów pism, oświadczeń i innych dokumentów oraz podjętych czynności restrukturyzacyjnych. Ponadto w myśl umowy pozwana zobowiązała się do poniesienia wszelkich dodatkowych kosztów związanych z koniecznością windykacji należnej powodowi kwoty, na które to należności składają się m.in. koszty wysłania wiadomości sms przypominających o spłacie należności – 30 zł wraz z odsetkami oraz koszt innych czynności windykacyjnych – 150 zł/miesięcznie. Jednocześnie powód zakwestionował zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia podnosząc, że data wymagalności pierwszej wpłaty pozwanej z tytułu należnego pierwotnemu wierzycielowi wynagrodzenia przypadała na dzień 15 marca 2012 roku, zaś powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone w dniu 30 stycznia 2014 roku, a więc przed upływem dwuletniego terminu przedawnienia. **(odpowiedź na sprzeciw k. 51-52)**

Na rozprawie w dniu 21 października 2015 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się, został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pełnomocnik pozwanej, jak dotychczas, wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł ponownie, że umowa zlecenia restrukturyzacji zadłużenia nie została wykonana przez zleceniobiorcę, załączone przez powoda dokumenty w postaci pism adresowanych do instytucji finansowych nie dowodzą bowiem tego, że pisma te zostały kiedykolwiek wysłane, zwłaszcza, że brak jest dowodu ich doręczenia adresatom, jak również odpowiedzi na nie. Zakwestionował ponadto wysokość dochodzonego roszczenia podnosząc, że powód nie załączył do akt sprawy zaakceptowanego i podpisanego przez pozwaną rachunku, który w myśl umowy winien być wystawiony w przypadku ustalenia wysokości wynagrodzenia wg stawki ryczałtowej, a także zakwestionował zasadność i dopuszczalność naliczenia zryczałtowanych opłat windykacyjnych. **(protokół rozprawy k. 81-82)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2012 roku pozwana E. E. zawarła z pierwotnym wierzycielem Grupą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością we W. umowę zlecenia restrukturyzacji zadłużenia nr (...). Na podstawie opisanej powyżej umowy pierwotny wierzyciel zobowiązał się do organizacji postępowania restrukturyzacyjnego dotyczącego zobowiązań pozwanej, które to zobowiązania zostały szczegółowo określone w załączniku nr 2 do umowy. Postępowanie restrukturyzacyjne miało obejmować sporządzenie przez zleceniobiorcę planu restrukturyzacji, udzielanie porad w jej zakresie oraz sporządzanie w imieniu dłużnika projektów pism, oświadczeń lub innych dokumentów. Organizacja postępowania restrukturyzacyjnego miała nastąpić w oparciu o dokumenty przekazane przez pozwaną, dotyczące zaciągniętych przez nią zobowiązań, sam przedmiot umowy miał zaś zostać wykonany w terminie 1 miesiąca od daty jej zawarcia (§ 2.1, 2.3 i 2.6, § 3.2, § 5.1 umowy). Postępowanie restrukturyzacyjne prowadzone miało być celem reorganizacji zadłużenia klienta u wierzycieli oraz organów egzekucyjnych, zmierzając do zmniejszenia miesięcznych obciążeń kredytowych klienta (§ 2 ust. 2 umowy).

Wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy strony ustaliły na kwotę 4.000 zł brutto, która podlegała dodatkowo powiększeniu o stawkę podatku VAT. Strony zastrzegły przy tym, że w przypadku ustalenia wynagrodzenia zryczałtowanego, do umowy zostanie załączony podpisany i zaakceptowany przez pozwaną rachunek wystawiony przez zleceniobiorcę (§ 4.2 umowy). W przypadku nieterminowej zapłaty wynagrodzenia, pierwotny wierzyciel był uprawniony do naliczania odsetek umownych w maksymalnej wysokości, równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Ponadto pozwana zobowiązała się do pokrycia wszelkich dodatkowych kosztów związanych z koniecznością przymusowego dochodzenia należnej spółce kwoty, które to koszty kształtowały się w następujący sposób: telefon windykacyjny lub sms przypominający o zapłacie należności – 30 zł, pisemne wezwanie do zapłaty – 50 zł, inne czynności windykacyjne – 150 zł miesięcznie (§ 4.7 i § 5.2 umowy).

Strony ustaliły ponadto, że płatność wynagrodzenia należnego pierwotnemu wierzycielowi zostanie rozłożona na 40 rat po 100 zł każda, płatnych w okresie od dnia 15 marca 2012 roku do dnia 15 czerwca 2015 roku. **(dowód: kserokopia umowy o sporządzenie oceny skuteczności restrukturyzacji zadłużenia wraz z załącznikami k. 55-62, okoliczności bezsporne).**

W dniu 5 kwietnia 2013 roku Grupa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. zawarła z (...) LTD z siedzibą na terenie Anglii i Walii umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika E. E.. W dniu 5 kwietnia 2013 roku pierwotny wierzyciel sporządził pismo z zawiadomieniem o przelewie wierzytelności. Tożsame zawiadomienie o przelewie wierzytelności zostało wystawione w dniu 6 czerwca 2013 roku, a oznaczone w jego treści zadłużenie pozwanej wyrażało się kwotą 6.063,72 zł i obejmowało zadłużenie z tytułu umowy zlecenia (4.179,01 zł) oraz z tytułu czynności windykacyjnych (1.884,71 zł).

W dniu 8 sierpnia 2013 roku powód nabył od (...) LTD z siedzibą na terenie Anglii i Walii wierzytelność, o której mowa wyżej. **(dowód: kserokopia umowy przelewu wierzytelności z dn. 8.08.2013 r. k. 53-54, kserokopia umowy przelewu wierzytelności z dn. 5.04.2013 r. k. 63-64, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 65, k. 66)**

Pozwana E. E. do dnia wyrokowania nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

W tym miejscu koniecznym jest podkreślenie, że na rozprawie w dniu 21 października 2015 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania pozwanej, na okoliczność niewykonania umowy przez powoda. Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy był wystarczający dla wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z przesłuchania pozwanej (art. 299 k.p.c.).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne i podlegało oddaleniu w całości.

W przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności dotyczące umowy zlecenia, jak również postanowienia zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem umowy z dnia 16 lutego 2012 roku.

W myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie, co nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa (art. 734 § 2 k.c.).

Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym było, że pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem w dniu 16 lutego 2012 roku umowę zlecenia restrukturyzacji zadłużenia nr (...), na mocy której, pierwotny wierzyciel zobowiązał się do organizacji postępowania restrukturyzacyjnego dotyczącego zobowiązań finansowych pozwanej, zaś pozwana do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 4.000 zł brutto powiększonego o podatek VAT oraz odsetki w przypadku uchybienia terminowi płatności. Nie powielając poczynionych wyżej ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że w myśl zawartej umowy, w ramach postępowania restrukturyzacyjnego pierwotny wierzyciel zobowiązał się w szczególności do sporządzenia planu restrukturyzacji, udzielania porad w jej zakresie oraz sporządzania w imieniu dłużnika projektów pism, oświadczeń lub innych dokumentów. W kontekście wymienionych czynności za oczywiste uznać należy, że powód, dochodząc zapłaty przedmiotowych należności winien wykazać, że opisane wyżej czynności zostały wykonane, zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pierwotny wierzyciel wykonał swoje zobowiązania wynikające z umowy zlecenia z dnia 16 lutego 2012 roku, której to powinności zdaniem Sądu powód jednak nie sprostał. Poza przedmiotową umowę powód nie załączył bowiem żadnych dokumentów, które wskazywałyby na rzeczywiste podjęcie przez zleceniobiorcę działań zmierzających do restrukturyzacji zadłużenia pozwanej. W kategorii takich dokumentów nie można w szczególności postrzegać wniosków adresowanych do poszczególnych banków opatrzonej datą 13 marca 2012 roku (k. 71-74), do wymienionych pism nie zostały bowiem załączone żadne dowody (potwierdzenie nadania, odbioru, kserokopia książki nadawczej itp.), które wskazywałyby na ich wysłanie i doręczenie adresatom, w aktach sprawy próżno szukać również odpowiedzi na te pisma pochodzących od tychże podmiotów, co zdaniem Sądu podważa twierdzenia strony powodowej, że pisma te zostały przesłane bankom, choć w ich treści pierwotny wierzyciel powoływał się na pełnomocnictwo udzielone mu przez pozwaną i takie pełnomocnictwo wskazał jako załącznik do pisma, zatem miał reprezentować pozwaną przed powyższymi instytucjami. Za oczywiste należy przy tym uznać, że samo oznaczenie pisma określoną datą nie oznacza automatycznie, iż pismo to zostało w tej dacie sporządzone.

Podjęcia czynności zmierzających do realizacji umowy zlecenia nie dowodzi również dokument zatytułowany „ocena skuteczności” (k. 70), dokument ten nie został bowiem opatrzonej żadną datą, ani podpisem osoby go sporządzającej. W ocenie Sądu dokumentu tego nie można przy tym postrzegać w kategoriach planu restrukturyzacji, o którym mowa w § 2.3 umowy, z jego treści nie wynika bowiem, w jakim okresie zadłużenie pozwanej podlegałoby spłacie, a także jakie byłyby warunki tej spłaty. Powyższe rozważania implikują zdaniem Sądu jednoznaczną konstatację, iż powód, reprezentowany od początku postępowania przez zawodowego pełnomocnika, nie wykazał, że pierwotny wierzyciel wywiązał się z zawartej z pozwaną umowy zlecenia, a w konsekwencji, że po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty określonego w umowie wynagrodzenia. Przypomnienia wymaga przy tym, że umowa zlecenia jest umową starannego działania, przy czym z uwagi na zawodowy charakter działalności pierwotnego wierzyciela, należytą staranność po jego należy oceniać przy użyciu kryteriów surowszych, aniżeli obowiązujących przy staranności

ogólnie wymaganej (art. 355 § 1 i § 2 k.c.). W istotę działalności gospodarczej wkomponowane jest bowiem wymaganie posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej nie tylko czysto formalne kwalifikacje, ale także doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań (por. m.in. wyrok SA w Łodzi z dnia 7.05.2015 r., I ACa 1666/14, LEX nr 1733719, wyrok SN z dnia 22.09.2005 r., IV CK 100,05, LEX nr 187120). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku (por. wyrok z dnia 6.03.2015 r., I ACa 867/14, LEX nr 1661140), uzasadnieniem dla takiego "surowszego" wzorca jest okoliczność, że działalność przedsiębiorcy, mająca charakter gospodarczy lub zawodowy, prowadzona jest w sposób ciągły i powinna być oparta na szczególnych umiejętnościach. Prowadzenie działalności profesjonalnej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy oraz skrupulatności osoby ją prowadzącej. Zdaniem Sądu, oceniając realizację przedmiotowej umowy przez zleceniobiorcę brak jest jakichkolwiek podstaw do chociażby supozycji, że podejmowane przez niego działania cechowała co najmniej „zwykła” staranność, o której mowa w art. 355 § 1 k.c. Nawet bowiem gdyby hipotetycznie założyć, że załączone przez powoda dokumenty zostały w rzeczywistości przesłane do instytucji finansowych i pozostały bez odpowiedzi z ich strony, co w obrocie dokumentów pomiędzy szeroko pojmowanymi instytucjami finansowymi - w świetle zasad doświadczenia życiowego - należałoby uznać za zastanawiające, poprzestanie wyłącznie na takim działaniu, bez próby ponownego kontaktu, ciężko postrzegać w kategoriach starannego prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego.

Niezależnie od dotychczas przeprowadzonych rozważań zauważyć ponadto należy, że wątpliwości budzi także kwota dochodzonego przez powoda roszczenia z tytułu samego wynagrodzenia. Zgodnie z zawartą umową wynagrodzenie to ustalane było na podstawie cennika, a więc w oparciu o liczbę rzeczywiście podjętych działań restrukturyzacyjnych, bądź też miało charakter zryczałtowany, przy czym treść umowy stron jednoznacznie wskazuje na drugą z w/w opcji, w umowie tej wynagrodzenie to zostało bowiem określone na kwotę 4.000 zł brutto + VAT. Takie oznaczenie wynagrodzenia wskazuje jednak na fakt jego podwójnego opodatkowania, które to działanie należy uznać za prawnie niedopuszczalne (kwota brutto oznacza bowiem kwotę już powiększoną o stawkę podatku VAT). Dodatkowo wskazać należy, że umowa zlecenia w zasadzie nie reguluje reguł ustalania wysokości wynagrodzenia zryczałtowanego, co uniemożliwia ustalenie, co w rzeczywistości obejmowało ustalone przez strony wynagrodzenie. Ponadto, co wynika wprost z umowy zlecenia, w przypadku wynagrodzenia zryczałtowanego do umowy winien zostać załączony podpisany i zaakceptowany przez klienta rachunek wystawiony przez zleceniobiorcę, który to dokument nie został jednak złożony przez stronę powodową.

W tym miejscu wskazać należy, że strona powodowa dochodziła w przedmiotowej sprawie od pozwanej także kosztów poniesionych przez pierwotnego wierzyciela w związku z działaniami mającymi na celu wyegzekwowanie należnego mu wynagrodzenia, które to koszty, co wynika z treści zawiadomienia z dnia 5 czerwca 2013 roku, wyrażały się kwotą 1.884,71 zł. Na kwotę tę składały się koszty: wysłania smsa przypominającego o zapłacie należności (30 zł), wystawienia wezwania do zapłaty (50 zł) oraz związane z podjęciem innych czynności windykacyjnych (9x150 zł tytułem czynności podjętych w miesiącach od czerwca 2012 roku do lutego 2013 roku), powiększone o odsetki. Wskazane opłaty zostały zastrzeżone w zawartej przez strony umowie (§ 5.2 umowy).

Zgodnie z treścią przepisu art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Cytowany przepis jednoznacznie zakreśla granicę swobody umów wskazując, że ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy.

Takim przepisem ograniczającym swobodę umów jest między innymi przepis art. 385¹ § 1 k.c., który znajduje zastosowanie do wszystkich umów konsumenckich.

Zgodnie z jego treścią, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przepis ten stanowi nadto, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego

wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że w odniesieniu do zastrzeżonych w umowie należności za czynności pierwotnego wierzyciela w postaci wezwań do zapłaty oraz innych czynności windykacyjnych, należy przyjąć, że postanowienia umowne odnośnie dopuszczalności naliczenia takich opłat nie były z pozwaną jako konsumentem indywidualnie uzgadniane, a niewątpliwie kształtują jej obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanej, gdyż w tym zakresie spełnione zostały przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. Przedmiotowa umowa została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem. Pozwana jako strona umowy nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych, które zostały jej narzucone przez pierwotnego wierzyciela. Przedsiębiorca posługiwał się wzorcem umowy, zaś kwestionowane postanowienia umowne o opłacie za wystawienie wezwań do zapłaty, wysłanie smsa przypominającego o zapłacie należności oraz inne czynności windykacyjne zostały przejęte z wzorca umowy zaproponowanej pozwanej jako konsumentowi przez kontrahenta. Omawiane postanowienia umowy kształtują określony obowiązek konsumenta, w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami, gdyż zastrzegają dodatkowe opłaty w wygórowanej wysokości, które w dodatku zostały z góry ściśle i dokładnie określone. Wskazać przy tym należy, iż opłata za wezwanie do zapłaty (50 zł) oraz wysłanie wiadomości sms przypominającej o zapłacie należności (30 zł), uwzględniając wysokość kosztów tego rodzaju usług stosowanych przez firmy je świadczące, jest znacznie zawyżona, z kolei „inne koszty windykacyjne” nie zostały w umowie w żaden sposób zdefiniowane, a pomimo to umowa przewidywała za ich podjęcie stały miesięczny koszt (150 zł).

W tym miejscu podkreślić również należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane postanowienia wzorców umownych nakładających na konsumenta obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem konsumenta, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do konsumenta związanej z nieterminową spłatą zobowiązania pieniężnego w postaci zawiadomień, upomnień itp., wyjazdu interwencyjnego do konsumenta. Analogicznie orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 9 października 2006 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 101/05.

W konsekwencji należy uznać, że zastrzeżenie dochodzenia od pozwanej zapłaty opłat za czynności windykacyjne jest niedozwolonym postanowieniem umownym, a jako takie – w świetle przepisu art. 385¹ § 1 k.c. – nie wiąże pozwanej.

Dodatkowo wskazać należy, że uwzględniając wysokość opłat, o których mowa wyżej, a także to, że już w samej umowie ustalono je na stałym poziomie niezależnie od kosztów faktycznie poniesionych w związku z podjęciem określonych czynności, obciążenie nimi pozwanej można również rozważać w kategoriach kary umownej w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego za niewykonanie w terminie świadczenia pieniężnego. Wszelkie bowiem dodatkowe opłaty, jak opłaty za czynności windykacyjne, muszą mieć uzasadnienie ekonomiczne i nie mogą być określone w sposób dowolny. Przede wszystkim powód, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. musiałby wykazać, że te zostały w takiej wysokości poniesione, której to powinności powód jednak nie dochował.

W sprawie niezasadny okazał się natomiast podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem bezspornie, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, powód wytoczył bowiem powództwo przed upływem 2-letniego terminu przedawnienia roszczenia obowiązującego dla roszczeń wynikających z umowy zlecenia (termin płatności pierwszej raty wynagrodzenia został ustalony na dzień 15 marca 2012, zaś powództwo zostało wytoczone w dniu 30 stycznia 2014 roku), a tym samym przerwał bieg terminu (art. 751 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powoda zostało oddalone w całości. Powód winien zatem zwrócić pozwanej koszty niezbędne poniesione w celu obrony jej słusznych praw (art. 98 § 3 k.p.c.).

Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 1.217 zł i obejmowały koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. 2013, poz. 461, j.t.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. na rzecz pozwanej E. E. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.